

Wacław Idziak

Współczesne tendencje w muzealnictwie

Razem ze zmianami dokonującymi się w świecie następuje też zmiana roli muzeów i sposobu prezentacji ich zasobów. Około dwudziestu lat temu zrodził się nurt, który określa się, jako „nowe muzealnictwo”. Jego przedstawiciele zakwestionowali tradycyjną formę muzeów. Jeden z krytyków dotychczasowego muzealnictwa Tomislav Sola napisał: „Już niedługo tradycyjne muzeum nie będzie w stanie podążać za nowymi wyzwaniami współczesnego świata (...), dotychczasowa idea muzeum stanie się ideą przestarzałą”. Wraz z proklamowaniem „nowego muzealnictwa” zaczęło wzrastać znaczenie muzeów, jako pozytywnej siły społecznej. Zwolennicy „nowego muzealnictwa” uważają, że muzea powinny być aktywnie zaangażowane w życie lokalnych społeczności, pomagając im w budowaniu własnej przyszłości w powiązaniu z przeszłością, której elementy coraz częściej określane są mianem kapitału kulturowego i stanowią zasób (surowiec) dla dynamicznie rozwijającego się przemysłu kulturowego.

Zwolennicy „nowego muzealnictwa” twierdzą, że szanse rozwojowe muzeów wiążą się z ich reorientacją polegającą na:

- Przejściu od orientacji na obiekty muzealne do orientacji na społeczeństwo.
- Poszerzeniu pojęcia obiektu muzealnego.
- Zmianie sposobów prezentacji obiektów muzealnych.
- Dążeniu do ochrania i prezentowania zabytków in situ.
- Decentralizacji pojęcia muzeum – zamiast jednego budynku, czy kompleksu muzealnego tworzone są układy sieciowe, muzeum, jako organizacja łącząca różnego typu zbiory i kolekcje rozproszone w terenie.
- Racjonalizacji zarządzania muzeum – muzeum z instytucji dotowanej przez państwo, czy innych sponsorów zamienia się w przedsięwzięcie o charakterze quasi rynkowym.
- „Muzealizacji” obiektów komercyjnych i kulturalnych.

Od orientacji obiektowej do orientacji społecznej

Od lat sześćdziesiątych XX wieku muzea zmieniały swą społeczną rolę poprzez uwydatnianie ich funkcji edukacyjnej. Główny nacisk przesunął się wtedy z badań naukowych w kierunku edukacji. Od lat 80-tych działalność muzeów zmienia kierunek z orientacji na ochronę, prezentację i edukację ku orientacji społecznej i rynkowej. Celem tego było zachęcanie do samokształcenia oraz do zwiększania poczucia własnej godności. Zaczęto tworzyć specjalne programy adresowane do szerokiego grona odbiorców, ze szczególnym uwzględnieniem mniejszości i defaworyzowanych grup społecznych. Muzealne zbiory odgrywają w tym procesie dwuznaczną rolę. Nie zawsze umożliwiają realizowanie w odpowiedni sposób nowych zadań. Z jednej strony trzeba na nich zarabiać, czyniąc je bardziej dostępnymi (nie wystarczy już oglądanie eksponatów przez szybę, ludzie chcą ich dotykać, używać ich) a z drugiej strony trzeba o nie dbać i badać je. Orientacja społeczna wiąże się również z szerszym niż do tej pory wykorzystaniem muzeów, jako ośrodków rozwoju lokalnego i regionalnego. Przykładem mogą tu być trasy turystyczne, ekomuzea i wsie tematyczne, w których muzea są składową produktu kompleksowego danego regionu.

Poszerzenie pojęcia obiektu muzealnego i sposobów jego prezentacji

Archeologia przemysłowa, odkrywanie historii społecznej oraz zainteresowanie współczesną kulturą materialną prowadzą nie tylko do powstawania nowych zbiorów muzealnych, ale również do powstawania nowych kategorii przedmiotów nadających się do kolekcjonowania. Zwiększa się liczba przedmiotów będących w kręgu zainteresowań muzealników, co doprowadza również do zainteresowania kulturą materialną nowych grup społecznych. Rosnące tempo funkcjonalnej degradacji towarów we współczesnym zachodnim społeczeństwie, szczególnie w zakresie dóbr konsumpcyjnych, ale również w dziedzinie sztuki, doprowadza do skrócenia okresu pomiędzy wyprodukowaniem przedmiotów a możliwościami ich gromadzenia w muzeach. Obowiązująca w prawodawstwie wielu krajów zasada, że obiektem muzealnym staje się rzecz mająca więcej niż 50 lat, coraz częściej staje się przedmiotem dyskusji.

Ze względu na integralność cech fizycznych obiektów muzealnych powstała nowa polityka gromadzenia zbiorów, zorientowana na środowisko jego występowania, na jego kontekst. Kompletnie warsztaty, pomieszczenia a nawet całe domy są zamieniane w muzea. Coraz trudniej zrozumieć, gdzie kończy się muzeum, a zaczyna życie. Proces ten został nazwany przez niemieckiego socjologa Hermana Lubbe „muzealizacją społeczeństwa”. Przykładem takiej muzealizacji może być moda na tworzenie bractw rycerskich i na odtwarzanie wydarzeń historycznych (np. bitwy pod Grunwaldem).

Daje się zauważyć również tendencja do zmiany z orientacji obiektowej w muzeach na orientację ideową. Muzea zaczynają pokazywać nie tyle przedmioty, co idee, które one wyrażają. Przykładem może tu być wystawa „Polaków portret własny”.

Nowe podejście zdaje się kwestionować potrzebę namacalności, ruchomości oraz autentyczności obiektów muzealnych. Zbieranie przedmiotów namacalnych i ruchomych to tylko jedna z możliwości chronienia dziedzictwa kulturowego, zwiększania zasobów wiedzy i wpływania na rozwój społeczny. Inna możliwość wiąże się z kolekcjonowaniem mitów, opowieści, piosenek, tańców, rytuałów, zwyczajów, dźwięków, zapachów itp. Tego typu zbiory nie muszą mieć swego stałego miejsca. Gromadzące je muzea tak, jak ich kolekcje, stają się niematerialne (wirtualne), poprzez umieszczenie ich w Internecie.

Ważną zmianą w prezentowaniu dziedzictwa kulturowego jest jego interpretacja. F. Tilden definiuje interpretację, jako działalność edukacyjną, której celem jest bardziej budzenie odczuć i skojarzeń, poprzez użycie oryginalnych obiektów i doświadczenia z pierwszej ręki, przy użyciu różnych ilustracji i objaśnień, niż zwykle przedstawianie faktów. Interpretacja jest w tym przypadku objawieniem większej prawdy leżącej pomiędzy stwierdzeniami faktów. F. A. Ketterson zestawił sześć podstawowych zasad tak rozumianej interpretacji:

1. Jakkolwiek interpretacja, która nie wiąże w jakiś sposób tego, co jest wystawiane na pokaz lub opisywane, z czymś, co tkwi w osobowości, bądź doświadczeniach odbierającego przekaz, będzie sterylne i nijaka.
2. Informacja jako taka nie jest interpretacją. Interpretacja jest objawieniem bazującym na informacji. Jakkolwiek interpretacja nie jest tym samym, co informacja, to jednak każda interpretacja zawiera informację.
3. Interpretacja jest sztuką zawierającą w sobie wiele gatunków twórczości artystycznej, chociaż również może dotyczyć biologii, historii, czy architektury, to jednak dzięki istnieniu przez sztukę staje się uchwytna, dotykalna.
4. Głównym celem interpretacji nie jest instrukcja, lecz prowokacja.

5. Poprzez interpretację powinniśmy dążyć raczej do przedstawiania całości niż części. Musi być ona także adresowana bardziej do całego człowieka niż do któregoś z jego zmysłów czy umiejętności.
6. Interpretacja adresowana do dzieci nie powinna być uproszczeniem tego, co przedstawia się dorosłemu, ale powinna zakładać zasadniczo inne podejście.

Takie ujęcie interpretacji odwołuje się w pewnym stopniu do współczesnych badań nad uczeniem się i inteligencją, szczególnie do teorii inteligencji wielorakich H. Gardnera, która zakłada, że różni ludzie mają różne zdolności poznawcze i odmienne style poznawania. W związku z tym edukacja powinna te różne zdolności i style uwzględniać.

Ochronianie in situ i decentralizowanie się muzeum

Tradycyjne, scentralizowane i oparte na wiedzy encyklopedycznej muzea wydają się być przestarzałe. Następuje eksplozja małych, wyspecjalizowanych muzeów, szczególnie w dziedzinie historii i technologii oraz lokalnego dziedzictwa kulturowego. Muzea te utrzymywane są często i zarządzane przez lokalne stowarzyszenia lub osoby prywatne. Te zdecentralizowane muzea powstają głównie z myślą o lokalnych społecznościach i ich potrzebach.

W połączeniu z rosnącym znaczeniem chronienia oryginalnych cech fizycznych obiektów muzealnych, powstają nowe formy ochrony in situ. Muzea plenerowe, budowle historyczne, ekomuzea, czy muzea sieciowe są przykładami szerokiej różnorodności muzeów, w których chroni się obiekty o znaczeniu historycznym oraz obiekty o znaczeniu dla społeczności lokalnej. Pod tym względem ekomuzeum jest bardziej zaawansowane niż skansen.

W połączeniu z ochronianiem in situ obserwuje się powstawanie sieci muzealnych – połączonych ze sobą, niezależnych muzeów, jako elementów ekomuzeum, oraz muzeów tematycznych. Szczególnym typem muzeum jest muzeum rozproszone: muzeum z zewnętrznymi filiami, oddziałami. Mogą one funkcjonować, jako jednostki podległe głównemu muzeum, lub jako niezależne organizmy połączone ze sobą siecią współpracy.

Racjonalizowanie zarządzania muzeum i muzealizacja komercyjnych instytucji

W czasie ostatnich dwóch dekad, przynajmniej jeśli chodzi o kraje zachodnie, wykorzystywano sprzyjające warunki gospodarcze do inwestowania w wewnętrzne specjalizacje muzeów i zwiększanie zatrudnienia. Teraz jednak muzea stają wobec znacznych ograniczeń finansowych. Zmusza to do szukania oszczędności. Zamiast utrzymywania własnych pracowników wykorzystuje się specjalistów z zewnątrz i ogranicza zatrudnienie na stałe, zastępując je czasowymi formami pracy.

Racjonalizacja zarządzania muzeum obejmuje również działania zorientowane społecznie. Jak zostało powiedziane powyżej, muzea na Zachodzie przeszły na orientację marketingową. Działy edukacyjne przekształciły się w działy marketingu i public relations. Marketing zamiast stanowić pomoc w realizacji misji muzeum, stał się jego głównym celem. Orientacja na publiczność przekształciła się raczej w orientację na konsumenta.

Następuje wzrost konkurencji pomiędzy muzeami a innymi instytucjami kulturalnymi. Co więcej muzeum nie jest już jedynym obiektem, w którym przechowuje się i wystawia muzealne obiekty.

Obserwowane współcześnie zmiany w muzealnictwie zmuszają do poszukiwania nowych relacji pomiędzy ochronianiem, badaniem a komunikacją z odbiorcą oraz pomiędzy ochronianiem, badaniem, edukowaniem a zarabianiem.

Koszalin 16 listopada 2003